

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa "N." sp. z o.o. w W.

przeciwko K. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2020 r.,

zażalenia strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. akt VII AGa 558/19,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka N. spółka z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. P. kwoty 88 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana, będąc prezesem zarządu powódki, pobrała z rachunku bankowego

powódki kwotę 88 000 zł, w ten sposób, że dokonała kilkunastu wypłat gotówki z różnych bankomatów przy użyciu karty przynależnej do rachunku bankowego powódki.

W dniu 15 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu. Sprzeciw od tego nakazu wniosła pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła, że żądanie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego, a w konsekwencji jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podniosła, że działała pod wpływem przymusu ze strony męża będącego większościovym wspólnikiem jedynejo wspólnika powodowej spółki, a wypłacone kwoty przeznaczała na cele rodzinne albo przekazywała mężowi, który następnie przeznaczał je na ten sam cel.

Wyrokiem z dnia 4 października 2018 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od K. P. na rzecz powódki kwotę 88 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana była prezesem zarządu N. spółki z o.o. z siedzibą w W. w okresie od dnia 7 maja 2013 r. do dnia 4 stycznia 2017 r. Jedynym udziałowcem N. spółki z o.o. jest PHZ V. spółka z o.o. Prezesem zarządu PHZ V. jest G. P. - mąż K. P., który w różnych okresach był większościovym lub jedynym wspólnikiem tej spółki.

Pozwana, pełniąc funkcję prezesa powodowej spółki w okresie od 23 maja 2016 r. do 14 grudnia 2016 r., posługując się kartą Visa Business Debetowa przynależną do rachunku bankowego powódki, pobierała co miesiąc z konta powodowej spółki kwotę 11 000 zł, łącznie pobrała kwotę 88 000 zł.

Pobrane pieniądze K. P. w listopadzie i grudniu 2016 r. wpłaciła na swoje konto, pozostałe kwoty przekazała mężowi G. P..

W ramach badania operacji dokonywanych przy użyciu rachunku bankowego pozwanej ustalono ponadto, że na prywatne konto K. P. wpłynęły kwoty od PHZ V. tytułem „G. P. - zwrot spłaconej raty pożyczki do N.:” - 11 000 zł w dniu 8 lipca 2016

r., - 11 000 zł w dniu 10 lipca 2016 r., - 11 000 zł w dniu 7 października 2016 r., - 11 000 zł w dniu 9 listopada 2016 r., -11 000 zł w dniu 8 lipca 2016 r.

K. P. wpłaciła ze swojego konta na konto spółki N. tytułem „spłata w imieniu G. P. raty kapitałowej zgodnie z umową poręczenia z dnia 29 czerwca 2013 r.” kwoty: - 11 000 zł w dniu 17 stycznia 2018 r., - 11 000 zł w dniu 5 września 2016 r., - 11 000 zł w dniu 5 października 2016 r., -11 000 zł w dniu 8 listopada 2016 r., - 11 000 zł w dniu 7 grudnia 2016 r.

K. P. dokonała wpłat gotówkowych na swoje konto tytułem: „zwrot z N. za spłatę w imieniu G. P.” kwot: - w dniu 17 listopada 2016 r. kwoty 11 000 zł oraz w dniu 14 grudnia 2016 r. kwoty 11 000 zł.

Pismem z dnia 7 lipca 2017 r. powódka wezwała K. P. do przedłożenia w terminie 7 dni dokumentów potwierdzających, że kwota w wysokości 88 000 zł została wydatkowana na uregulowanie zobowiązań spółki. Następnie wezwała pozwaną do zwrotu tej kwoty. Pozwana żądanych środków nie zwróciła.

Ustalono także, że w Sądzie Okręgowym w W. toczy się postępowanie w sprawie z powództwa K. P. przeciwko G. P. o rozwód oraz że G. P. nie był karany za znęcanie się nad żoną i nie toczy się w tym przedmiocie żadne postępowanie.

W ramach prowadzonego postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji przesłuchał pozwaną. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków A. Z. i A. Z. na okoliczność przyczyn pobrania z konta powódki przez pozwaną środków oraz relacji małżeńskich K. P. i G. P.. Sąd dał wiarę pozwanej, że pieniądze pobrała celem ich przeznaczenia na cele rodzinne oraz na spłatę kredytu oraz, iż część środków przekazała G. P..

Dla rozpoznania sprawy, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie ma znaczenia ewentualne występowanie przemocy. Istotne jest, że z zeznań pozwanej wynika, iż G. P. nie był karany za znęcanie się nad rodziną.

Oddalając część wniosków dowodowych pozwanej, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie mają one żadnego znaczenia dla rozpoznania sprawy. Nie jest bowiem konieczne ustalenie kosztów utrzymania rodziny P., ewentualne znaczenie miałoby ustalenie, że rodzice małoletnich są całkowicie niezdolni do pracy, a przez to

rodzina nie może zaspokoić podstawowych potrzeb. Bez znaczenia dla sprawy jest także ustalenie, czy G. P. dokonywał spłat umowy pożyczki i skąd pozyskał środki na powyższe, skąd powodowa spółka miała środki, które wypłaciła pozwana oraz w jaki sposób powyższe wypłaty zostały księgowane. Celem postępowania nie jest ustalenie sposobów przesunięć finansowych pomiędzy spółkami i osobami fizycznymi.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wszelkie przesunięcia majątkowe między spółką a jej wspólnikami muszą mieć odpowiednią podstawę prawną. Osoba prowadząca spółkę z o.o. nie ma możliwości swobodnego wpłacania i wypłacania pieniędzy z firmowego konta, ponieważ fizycznie dane środki należą do spółki. Musi nastąpić oddzielenie prywatnych pieniędzy od majątku spółki. Wszystkie transakcje, obciążenia i uznania w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością muszą mieć udokumentowaną podstawę prawną, powinny być zaksięgowane i mogą powstać tylko z tytułu osiągnięcia przychodów. Pozwana nie wskazała podstawy prawnej do swoich działań zarówno dotyczących dokonanych wypłat, jak i wpłat.

Powódka wskazała, że podstawa faktyczna żądania może być kwalifikowana zgodnie z art. 293 k.s.h. lub art. 415 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 293 k.s.h. Pozwana, będąc prezesem spółki, przeznaczyła środki spółki na cele prywatne, dokonała więc przywłaszczenia powyższych środków.

Odnosząc się do żądania oddalenia powództwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie udowodniła, gdzie, na co i w jaki sposób wydatkowała pieniądze pobrane z rachunku bankowego powódki. Prywatne notatki nie są wiarygodnym dowodem. Jedynie twierdzeniem pozwanej jest, że powyższe pieniądze przeznaczyła na utrzymanie rodziny. Aby rozważyć teoretycznie, że zwrot dochodzonych przez powódkę środków jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego strona pozwana musiałaby udowodnić wystąpienie wyjątkowych nieprzewidywalnych okoliczności, a nie - że obniżył się standard życia. Brak dowodów w sprawie, że pobrane środki zostały przeznaczone na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Nie było więc podstaw do zastosowania art. 411 pkt 2 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że art. 425 § 1 k.c. stanowi, że osoba która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała powyższych okoliczności. Twierdząc bowiem, że działała pod wpływem przymusu ze strony G. P. nie wykazała na czym powyższy przymus polegał w wypadku wypłaty pieniędzy z konta spółki. Pozwana podniosła, że pozwany znęcał się psychicznie i fizycznie nad nią i dziećmi, ale nie wyjaśnia, jak powyższe miało wpływ na konieczność przywłaszczenia pieniędzy spółki. Nie wykazała, że złożyła chociażby zawiadomienie o przestępstwie.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 18 lutego 2020 r., Sąd Apelacyjny w W. uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał, że przyczyną zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. i wydania orzeczenia kasatoryjnego było uznanie za uzasadnionych zarzutów naruszenia prawa procesowego w toku postępowania dowodowego, w wyniku których Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia w zasadzie całego postępowania dowodowego.

Zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem przez uznanie, że pozwana swoim działaniem wyrządziła spółce szkodę, przy jednoczesnym braku przeprowadzenia większości dowodów w sprawie, a w szczególności zawnioskowanych przez stronę pozwaną, nie można uznać za prawidłowe.

Sąd Okręgowy dokonał błędnej selekcji dowodów, biorąc pod uwagę tylko stanowisko strony powodowej i odmawiając przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną, których celem było zwalczenie zgłoszonego żądania. Oddalenie wniosków dowodowych stanowiło uchybienie procesowe w sytuacji, w której dowody te miałyby służyć ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie art. 293 § 1 k.s.h. sam przez się nie wymienia żadnej okoliczności uwalniającej podmioty tam wskazane od

odpowiedzialności, jednak w literaturze przyjmuje się, że odpowiedzialność członka zarządu zostaje wyłączona, jeżeli obali on domniemanie winy wynikające z art. 292 § 1 k.s.h.

Pozwana dążyła do obalenia domniemanie winy podnosząc, że działała pod presją swojego męża G. P., który był członkiem zarządu PHZ V. sp. z o.o. i jednocześnie udziałowcem tej spółki w 99%, a spółka ta była jedynym udziałowcem powódki. Sąd Okręgowy, oddalając jednak wnioski dowodowe osobowe z zeznań świadków oraz ze wskazanych dokumentów, pozbawił pozwaną możliwości wykazania swojego stanowiska, jednocześnie wywodząc w uzasadnieniu, że pozwana okoliczności tej nie dowiodła.

Sąd drugiej instancji, przyznał ponadto rację skarżącej, że oddalenie wnioskowanych przez nią dowodów spowodowało z kolei, iż jej zarzut oparty na art. 5 k.c., tj. przeznaczeniu środków na potrzeby rodziny, art. 411 pkt 2 k.c. oraz art. 425 § 2 k.c. stały się niemożliwe do uwzględnienia z powodu braku poczynieni, ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Mając na względzie, że podstawa materialnoprawna żądania powódki wynika z art. 293 k.s.h., to fakty wskazane przez pozwaną w sprzeczności i dowodowy powołane na te okoliczności, mogą mieć wpływ na treść orzeczenia.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego zażaleniem, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości oraz że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W celu przeciwdziałania bezzasadnemu uchylaniu przez sądy odwoławcze zaskarżonych apelacją orzeczeń i przekazywaniu spraw do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji mimo braku przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. przesłanek, ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji. Zażalenie to służy kontroli prawidłowości sposobu rozstrzygnięcia, przez wybór orzeczenia kasatoryjnego, które to orzeczenie może jednak zostać wydane wyłącznie w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w powołanych przepisach.

Zgodnie z ich treścią, orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna), postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie (odpowiednio wniosku) żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

„Nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. powinno być interpretowane, jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Wszelkie inne wady dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia orzeczenia przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., I CZ 141/12, nie publ. oraz z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

W realiach badanej sprawy warto przypomnieć, że od chwili wejścia w życie nowelizacji k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy

o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 2000 r. Nr 48, poz. 554) konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części nie może już uzasadniać uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozważając z kolei kwestię uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji ze względu na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 in fine k.p.c.) stwierdzić należy, że przywołana regulacja stanowi wyjątek od zasady merytorycznego rozstrzygnięcia, a zatem nie może być rozszerzająco interpretowana. Prowadziłoby to bowiem do sprzeczności z istotą postępowania apelacyjnego. Założeniem uregulowania art. 386 § 4 in fine k.p.c. jest dopuszczenie możliwości wydania wyroku kasatoryjnego w wypadkach sporadycznych, w których nie doszło do przeprowadzenia dowodów. Nawet zatem konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w znacznym zakresie nie wypełnia tej przesłanki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CZ 89/14, nie publ.).

Konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, względnie, gdy uchybienia formalne sądu pierwszej instancji powodują potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., II CZ 114/18, nie publ.).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny jest wadliwe. Sąd pierwszej instancji wydał rozstrzygnięcie, które odnosiło się do żądania zawartego w pozwie, a przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym było zbadanie, czy przesunięcia majątkowe między powodową spółką a pozwaną miały stosowną podstawę prawną oraz czy istnieją przesłanki uniemożliwiające powódce żądania od K. P. zwrotu kwoty wskazanej w pozwie.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie, w jakim uznał za niezbędne, poczynił ustalenia faktyczne w oparciu

o przeprowadzone dowody, uzasadnił, dlaczego oddalił pozostałe wnioski dowodowe oraz ocenił merytorycznie zarówno zasadność roszczenia (na podstawie wskazanych w pozwie art. 293 k.s.h. oraz 415 k.c.), jak i zarzuty pozwanej, w szczególności oparte na art. 411 pkt 2 k.c. oraz art. 425 § 1 (Sąd drugiej instancji błędnie wskazał art. 425 § 2 k.c.).

Nie sposób też przyjąć, aby Sąd Okręgowy przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz aby ich przeprowadzenie dotknięte było uchybieniami, które powodowałyby konieczność powtórzenia postępowania dowodowego w całości.

Jeżeli zatem Sąd drugiej instancji stwierdził bezpodstawność oddalenia przez Sąd pierwszej instancji niektórych wniosków dowodowych pozwanej i dostrzegł konieczność przeprowadzenia tych dowodów celem wyjaśnienia zarzutów pozwanej dotyczących braku szkody, czy braku winy pozwanej, to obowiązany był uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie uznanym za konieczny i wydać orzeczenie merytoryczne.

Innymi słowy, Sąd drugiej instancji, zgodnie z własną oceną przedstawionego roszczenia, w oparciu o materiał dowodowy uzupełniony w razie potrzeby w postępowaniu apelacyjnym, powinien był rozstrzygnąć merytorycznie w przedmiocie żądania zawartego w pozwie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego ma podstawę w art. 108 § 2 w zw. z art. 397 § 3, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.

jw